

ROBERT MIECZKOWSKI

Instytut Politologii UKSW, Warszawa

ZNACZENIE PISMA „ZNAD WILII” W OKRESIE TRANSFORMACJI SYSTEMOWEJ, W BUDOWANIU POZYTYWNEJ TOŻSAMOŚCI POLAKÓW WILEŃSZCZYZNY

Słowa kluczowe: pismo „Znad Wilii”, okres transformacji systemowej, pozytywna tożsamość Polaków, Wileńszczyzna, Litwa

1. Wstęp. 2. Z własnych doświadczeń. 3. Wilno w polskiej historii. 4. Pozytywna tożsamość Polaków Wileńszczyzny. 5. Linia programowa pisma „Znad Wilii”. 6. Redakcja pisma „Znad Wilii”. 7. Polacy – Litwini: trudne meandry współczesności. 8. Zakończenie

1. WSTĘP

Celem artykułu jest prześledzenie tematyki poruszanej na łamach pisma „Znad Wilii”, a także ukazanie klimatu społecznego panującego wśród Polaków Wileńszczyzny w okresie przemian demokratycznych po upadku ZSRR.

Próba podjęcia analizy zagadnienia jest ważna z uwagi na fakt dążenia tamtejszych Polaków do nawiązania bardziej intensywnych stosunków z Polską – Macierzą, m.in. przez rozwijanie wzajemnych relacji między Obywatelskim Klubem Parlamentarnym, „Solidarnością” a litewskim Sajudisem (o czym mówi m.in. artykuł *Początek wspólnej drogi*¹, opublikowany na łamach pisma „Znad Wilii”), ze względu na rolę polskiej mniejszości na Litwie, a także na wspólną historię oraz pamięć I RP oraz jej znaczenie w kształtowaniu współczesnych tożsamości narodów Europy Środkowo-Wschodniej.

2. Z WŁASNYCH DOŚWIADCZEŃ

Z wileńskim pismem zetknąłem się przeszło 6 lat temu. Doszło do tego ze względu na zainteresowanie bardziej odległą w czasie historią. Wydarzeniami

¹ O. [Cz. Okińczyc], *Początek wspólnej drogi*, Znad Wilii nr 2, 7 stycznia 1990, 2.

z ostatnich lat I Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz jednym z ich uczestników. Poszukiwałem wówczas informacji na temat uczestnika konfederacji barskiej 1768 r., z którym spotkali się Filomaci. Rozmawiali z nim i byli pod wrażeniem charakteru 90-letniego starca, konfederaty, sybiraka, z powiatu telszewskiego, parafii birżyniańskiej okolicy Gielajciach, którego rodzicami byli *woźniowie, jak w tamtych czasach, generałowie, powiatu telszewskiego [...] Mieli więc w powiecie telszewskim parafii birżyniańskiej kondycją szlachecką w okolicy Gielajciach* – jak stwierdzał o naszym konfederacie barskim (sybiraku z powiatu telszewskiego – Janie Mieczkowskim), jeden z Filomatów². Byli to tak prominentni przedstawiciele Towarzystwa Filomatycznego, jak Jan Czeczot oraz Tomasz Zan. Czeczot spotkał się z Mieczkowskim w 1826 r., będąc na zesłaniu w Ufie, Zan w 1831 r., tę informację odnajdujemy w *Wiadomości Jana Czeczota* oraz *liście Tomasza Zana do Karola Chodkiewicza* z 1831 r. Nasz konfederata wędrował wówczas, w 1768 r., do Nowogrodu, Niżnego Nowogrodu, Moskwy, Kazania, Orenburga, by dotrzeć wreszcie do Wierchuralska, 10-tysięcznego obecnie miasteczka, gdzie założył rodzinę i zorganizował sobie życie, polski szlachcic zagubiony gdzieś w carskiej Rosji³. Wspomnienie to wydaje się istotne także ze względu na oddanie charakteru pisma, o którym mowa, tradycja I Rzeczypospolitej Obojga Narodów, to element konstytutywny „Znad Wilii”, można też chyba stwierdzić, generalizując, wileńskich, litewskich Polaków, którzy wyrosli z tej tradycji, zaszczerpionej w domach rodzinnych.

3. WILNO W POLSKIEJ HISTORII

Zagadnienie jest warte podjęcia także z uwagi na znaczenie Wilna w polskiej historii. Wilno obecnie szepce po polsku, lecz dawniej mówiło pełnym głosem. Warto w tym miejscu przytoczyć dane statystyczne, Wilno w 1916 r. miało 138 794 mieszkańców: – 53,67% Polaków, 57 516 tys., 2,09% Litwinów – 2219⁴; w 1931 r. zgodnie ze spisem powszechnym Polacy stanowili 65,9% mieszkańców miasta, to znaczy 128,6 tys., Litwini natomiast – 0,8%, 1579 osób⁵. Cała Wileńszczyzna w 1942 r. to już zmiana stanu narodowościowego na korzyść Litwinów – na 743,7 tys. mieszkańców Wileńszczyzny – Polaków było 245,3 tys., co stanowiło już tylko 33% ludności⁶, byli wówczas najliczniejszą grupą etniczną po Litwinach.

² J. Czeczot, *Wiadomość o Janie Mieczkowskim, konfederacie (barskim)*, Rękopis Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. F 151–1102, k. 182–185 v.

³ Z. Sudolski, *Jan Mieczkowski sybirak, konfederata czyli u początków romantycznej recepcji Baru*, Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej, seria V, Warszawa 1999, 178–191.

⁴ M. Brensztejn, *Spis ludności m. Wilna za okupacji niemieckiej od d. 1 listopada 1915 r.*, Warszawa 1919.

⁵ M. Siemakowicz, *Spisy ludności a zagadnienie narodowościowe z uwzględnieniem spraw szkolnictwa dla mniejszości białoruskiej w II Rzeczypospolitej*, Białoruskie Zeszyty Historyczne 10 (1998), Białystok, 82–106, 98; B. Makowski, *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986.

⁶ G. Juodpusis, *Polacy na Litwie w latach 1939–1990*, w: *Białoruś, Czechosłowacja, Litwa, Polska, Ukraina, mniejszości w świetle spisów statystycznych*, red. J. Skarbek, Lublin 1996, 59.

Jeden z autorów stwierdza: *Tragiczne dla losów Polaków i rzutujące na ich dzisiejszą strukturę społeczno-demograficzną – były dwie duże fale wysiedleń z lat powojennych 1945–1947, 1955–1957 oraz zsyłki w głąb ZSRR. Zmniejszyły one znacznie ich liczbę na Litwie. Dotknęły przede wszystkim dwie najaktywniejsze warstwy społeczne – polską inteligencję oraz zamożnych Polaków. Tym samym społeczność polska została pozbawiona elit narodowych*⁷. W wyniku tak niekorzystnych dla Polaków wydarzeń historycznych na Litwie polska grupa etniczna została zredukowana do ludności chłopskiej oraz mieszkańców małych miasteczek, którzy zostali niejako osamotnieni. W okresie przedwojennym siłą Polaków Wileńszczyzny była liczna warstwa inteligencka, w okresie stalinowskim jej stan uległ radykalnej zmianie. Ludność polska zamieszkująca Litwę w latach pięćdziesiątych reprezentowała stosunkowo niski poziom społeczny oraz ekonomiczny⁸. W tym kontekście działalność m.in. pisma „Znad Wilii” była skierowana na odbudowę, a także budowanie nieraz od zera polskiej inteligencji, elity intelektualnej oraz jej konsolidację, jak również kształtowanie prodemokratycznych, prolitewskich zapatrywań polskiej inteligencji na Litwie, co możemy określić mianem *pozytywnej tożsamości Polaków Wileńszczyzny*. Należy także stwierdzić, że starano się prezentować nie tylko poglądy dojrzałe, skierowane na formowanie pozytywnej tożsamości Polaków na Wileńszczyźnie, legitymizację powstającej właśnie litewskiej demokracji. Świadczy o tym również ambitna, inteligencka tematyka poruszana na łamach pisma. „Znad Wilii”, mimo iż pismo przeszło istotną ewolucję od 1989 r., do dnia dzisiejszego ma charakter pisma inteligenckiego, poruszającego kwestie kultury, polityki, historii, sztuki, dziedzictwa I oraz II Rzeczypospolitej.

4. POZYTYWNA TOŻSAMOŚĆ POLAKÓW WILEŃSZCZYZNY

Możemy wskazać cztery podstawowe, komplementarne elementy składające się na w miarę pełne znaczenie terminu *pozytywna tożsamość*, użytego w odniesieniu do Polaków Wileńszczyzny oraz Polaków zamieszkałych na Litwie w ogóle. Chodzi tu o podejmowanie starań w budowaniu oraz podtrzymywaniu tożsamości Polaków, które zaznaczyło się szczególnie na łamach pisma w czasie transformacji systemowej na Litwie – budowy Niepodległej Litwy (przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule są numery pisma wydawane od 24 grudnia 1989 do końca 1994 r.).

⁷ M. Mieczkowski, *Być Polakiem na Litwie*, [b.m.w.] 2006, 15.

⁸ S. Vaitiekus, *Polacy Litwy. Informacja statystyczno-analityczna o położeniu i sytuacji życiowej polskiej mniejszości w Republice Litewskiej*, Wilno 1995, 11. Zgodnie ze spisem mieszkańców z 1959 r., 733 Polaków mieszkających na Litwie miało wykształcenie wyższe, 670 – nieukończone wykształcenie wyższe, 1776 – wykształcenie specjalne wyższe, 4053 – wykształcenie średnie, 20 139 – wykształcenie siedmioletnie, 72 820 Polaków legitymowało się wykształceniem początkowym. 92 411 Polaków nie miało żadnego wykształcenia. Wśród tej grupy 71 171 Polaków było piśmiennych, natomiast 21 240 stanowili analfabeci.

1. Pozytywny obraz własnej wspólnoty – co ze względu na liczne konflikty, o których mowa na łamach pisma, a także kwestie pozycji mniejszości narodowych, szczególnie polskiej na Wileńszczyźnie, do dnia dzisiejszego, nie było łatwe. Część Polaków rezygnowała ze swojej tożsamości narodowej, przyjmując litewską identyfikację.
2. Pozytywny stosunek do narodu aktualnie dominującego na Wileńszczyźnie – budowanie pozytywnych relacji z Litwinami. Starano się proponować dialog, współpracę, wspólne poczuwanie się do roli gospodarzy Litwy. Propagowano kulturę Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz unii jagiellońskiej – jako wspólnego dziedzictwa – polsko-litewskiego, unikano także wartościowania znaczeń.
3. Starano się kształtować pozytywny stosunek do przemian demokratycznych na Litwie – budowano poparcie zmian demokratycznych, budowy niepodległej Litwy, nawiązywano kontakty z ruchami niepodległościowymi w krajach bałtyckich, z liderami i stowarzyszeniami polonijnymi na Łotwie i Estonii, krzewiono poparcie dla Jesieni Ludów, przedstawiciele redakcji uczestniczyli w tych wydarzeniach. Na łamach pisma prezentowano zaangażowanie w te wydarzenia, a także przedstawiano analizę aktualnej trudnej sytuacji politycznej oraz geopolitycznej państw rozpadającego się Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz znajdujących się w orbicie wpływów Moskwy. Informowano także polskich czytelników o działalności Litewskiego Ruchu na Rzecz Przebudowy Sajudis, którego jednym z działaczy był Czesława Okińczyc, promowano także udział w wyborach, zachęcano do głosowania na Polaków. Ponieważ, jak stwierdzano, tylko tak można rozwiązywać problemy mniejszości polskiej na Litwie. Można to określić jako starania w kształtowaniu demokratycznej kultury politycznej, poprawności politycznej, przywiązania oraz legitymizacji udzielanej demokratycznej, niepodległej Litwie. Litwę natomiast starano się przedstawiać jako wspólną polsko-litewską ojczyznę, w jakimś zakresie kontynuację Wielkiego Księstwa Litewskiego (zdają sobie jednak sprawę z pewnego nadużycia w tego rodzaju sformułowaniu).
4. Czwarty element, który chciałbym wskazać, to budowanie pozytywnego odbioru własnej sytuacji, tzn. roli polskiej mniejszości w państwie litewskim, poczucia odpowiedzialności za miejsce polskiej mniejszości na Litwie, przywiązania do Litwy, co wynika z genealogii litewskich Polaków, którzy nie są przecież typową Polonią, nie są emigrantami, a są związani z Litwą od wieków, pokoleń, w wielu przypadkach od powstania państwa litewskiego, co jest związane z polonizacją litewskiej elity, wiąże się to także z budowaniem pewnego sentymentu wobec sztuki litewskiej, literatury, miłości do krajobrazu. W kręgu „Znad Wili”⁹, wydawano np. publikacje tego rodzaju, jak *Sen Mendoga. Antologię literatury litewskiej lat dziewięćdziesiątych* Alicji Rybałko⁹. W jednym z numerów ukazał się przedruk referatu Oskara Miłosza,

⁹ A. Rybałko, *Sen Mendoga. Antologia literatury litewskiej lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa 2001.

poświęconego mitologii litewskiej¹⁰. Na łamach pisma obecna była fascynacja litewskością, którą odbierano w omawianym środowisku jako element własnego dziedzictwa kulturowo-historycznego.

5. LINIA PROGRAMOWA PISMA „ZNAD WILII”

Linia programowa pisma stała w opozycji do grup, które w 1989 r. organizowały pewne inicjatywy, a ich celem był swego rodzaju separatyzm Wileńszczyzny lub ponowne przyłączenie jej do Polski. „Znad Wilii” nigdy nie reprezentowało tego poglądu, stojąc na stanowisku, iż Polacy zamieszkujący Litwę powinni włączyć się w proces budowania jej suwerennego demokratycznego bytu, podkreślano to wielokrotnie w artykułach, a także komunikatach oraz wywiadach publikowanych na łamach pisma¹¹. Pewne grupy w 1989 r. spekulowały o przyłączeniu Wileńszczyzny do Macierzy, należy do nich zaliczyć m.in. Polską Partię Praw Człowieka Jana Ciechanowicza oraz Aniceta Brodawskiego. Polska Partia Praw Człowieka, której nazwa, przypomniemy, została sparafrazowana przez Tomasza Bończę z „Znad Wilii” jako *Partia Poronionych Pomysłów Ciechanowicza*, proponowała utworzenie Republiki Wschodniej Polski na kresach wschodnich, powstał również wówczas projekt Wschodniopolskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz Autonomii Wileńszczyzny, powołania Polskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego, który miał przybrać formułę polskojęzycznego okręgu autonomicznego. Polski Kraj Narodowo-Terytorialny został jednostronnie powołany do istnienia w ramach terytorium Litwy przez litewskich Polaków. Tego rodzaju inicjatywy nie znalazły nigdy orędowników na łamach omawianego tygodnika. Wyrażanie krytycznego poglądu na temat inicjatywy Jana Ciechanowicza, wywoływało także negatywne opinie wśród czytelników „Znad Wilii”, którzy pytali wówczas, gdzie był Tomasz Bończa, gdy Jan Ciechanowicz walczył o interesy polskiej mniej-

¹⁰ O. Miłosz, *O mitologii litewskiej*, Znad Wilii 2 (1990) nr 21, 30 września–13 października 1990, 4–5. Oskar Miłosz – Litwa więcej niż Ojczyzna, tamże. Tekst opublikowany na łamach „Znad Wilii”, był przedrukiem referatu wygłoszonego przez Oskara Miłosza 29 marca 1990 r. w sali paryskiego Towarzystwa Geograficznego, to wówczas Oskar Miłosz po raz pierwszy mówił o Litwie jako o swojej Ojczyźnie. Zacytujmy interesujący fragment wystąpienia: „Właśnie w tej ziemi bałtyckiej, gdzie się urodziłem, kilka tysięcy lat temu zamieszkiwała rasa aryjska. Rasa ognia i śniegu, zanim się rozproszyła po całym kontynencie europejskim i położyła tu podwaliny majestatycznego gmachu społecznego, który z czasem miał się ozdobić trzema zachwycającymi wieżami, skąd duchowe spojrzenie sięga ku krańcom Wszechświata, a które się zowią Hellada, Rzym oraz Francja”. Chyba trudno o bardziej wymowny przykład miłości do Litwy.

¹¹ Znad Wilii 2 (1990) nr 1, 24 grudnia 1989; *Ludzie powinni żyć razem*, Rozmowa z Jego Eminencją Vincentasem kardynałem Sładkeviciusem, przewodniczącym Rady Episkopatu Litwy, Znad Wilii 2 (1990) nr 2, 7 stycznia 1990, 1, 3; w tym samym numerze komunikat: *Początek wspólnej drogi*, s. 2; *Litwa i Polacy*, Znad Wilii 2 (1990) nr 4, 4–18 lutego 1990, 3 – art. poświęcony działalności Sajudis; *Niepodległość i porozumienie*, Znad Wilii, 2 (1990) nr 5, 18 lutego–3 marca 1990, 1; *Czas nowej ewangelizacji*, z Jego Ekscelencją Julijonaszem Stepanowiczusem Arcybiskupem Diecezji Wileńskiej rozmawiała Julitta Tryk, tamże, 3; *Polonia* – wypowiedź ambasadora Józefa Klasa, sekretarza Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną: „Polacy, którzy nie mieszczą się w rzeczywistości litewskiej muszą przegrać”, tamże.

zości¹². Poziom emocji był wówczas wysoki, jak możemy przypuszczać na podstawie opinii czytelników zamieszczonych w jednym z numerów pisma, m.in. *Pan szkaluje Pana Jana Ciechanowicza w ten sam sposób co „Sajudis” przed wyborami w ubiegłym roku. Ale warto wyciągnąć wniosek, że podobnie jak „Sajudisowi” nie udało się nic zrobić z Ciechanowiczem i pan niczego nie wskóra., Bo chociaż nasz naród jest prosty, niewykształcony, a nawet zacofany, to jednak orientuje się kto jest kto”* – „Gdzie wyście byli w 1988 roku, gdy o polskich sprawach zaczęto głośno mówić? Szanowny Pan Ciechanowicz był jednym z pierwszych i przez to zdobył sobie wrogów ze strony litewskiej ale coś nie było słychać o Okińczycu, Balcewiczu, Mieczkowski, a tym bardziej o Tomasie Bończy – stwierdzała czytelniczka w opinii przesłanej do i opublikowanej przez redakcję na łamach pisma. Opinie czytelników były jednak zróżnicowane, kolejny czytelnik stwierdzał, że pomyłką Bończy jest poświęcanie zbyt wielkiej uwagi kolejnej partii politycznej, która w odczuciu czytelnika, była rzeczywiście poronionym pomysłem, PPPC – Polskiej Partii Praw Człowieka Jana Ciechanowicza, który, zdaniem autora opinii, był przywódcą zsowiecizowanych Polaków, który na siłę próbował zająć fotel prezesa ZPL-u: *Samozwańczy „przywódca” zsowiecizowanych Polaków na siłę usiłujący zająć fotel prezesa ZPL-u spalił się wszak na zjeździe tegoż ZPL-u. Rozkochanemu w przywództwie bohaterowi nie pozostało nic innego, jak zaspokojenie swych ambicji w nowej „partii”, którą sam sobie założył.* Polemikę uważam za wartą przytoczenia ponieważ obrazuje podziały w ramach środowiska litewskich Polaków. Podobnie jak artykuł: *W czym imieniu.* Do inicjatyw powołania tego rodzaju autonomii w ramach Litwy lub oderwania Wileńszczyzny i ponownego przyłączenia jej do Polski odniósł się także Czesław Miłosz, polski Noblista pochodzący z Litwy. W tekście opublikowanym w „Znad Wilii”¹³, *O Litwie za granicą*, Miłosz wyraził następujący pogląd: *„Robienie” przyjaźni z wielkim narodem rosyjskim kosztem innych narodów, które cierpiały pod moskiewskim zarządem, to jest coś co jest przeciwne jakimś elementarnym zasadom.* Stwierdził także, że mniejszości w byłych republikach sowieckich są kontrolowane przez służby specjalne. Warto przytoczyć fragment wypowiedzi Czesława Miłosza, będącej w jakimś zakresie analizą sytuacji na Litwie w latach 1989–1990, a także opinią na temat działalności ludzi dążących do utrzymania ścisłych powiązań między Litwą a Moskwą, KPZR, działających w KPL: *Mniejszości w tych krajach kontrolowane są przez służby specjalne, nie jest chyba tajemnicą, że w Polsce też tak dotychczas było. Nie wiem jak jest teraz, ale to było to samo. To znaczy mniejszości – ukraińska czy białoruska były kontrolowane przez służby specjalne. Dotyczy to mniejszości na Litwie. Można mieć bardzo dużo sympatii do ludzi, którzy starają się zachować tam język polski. Trzeba być świadomym tego, że są to ludzie przeważnie bardzo bierni, którzy mogą być używani przez odpowiednie służby przeciwko dążeniom niepodległościowym Litwy. Nie myślę jednak, by mogło to doprowadzić do jakichś krwawych zająć.*

W „Znad Wilii” opublikowano wówczas artykuł Tomasza Bończy, *Partia Poronionych Pomysłów Ciechanowicza*, który wzbudził żywą polemikę czytelników pisma, zaprezentowaną następnie na łamach pisma. Tego rodzaju sentyment, marzenie litew-

¹² *Listy do redakcji, opinie czytelników*, Znad Wilii 2 (1990) nr 3, 10–23 czerwca 1990.

¹³ *O Litwie – za granicą* [Czesław Miłosz], Znad Wilii 2 (1990) nr 8, 1–14 kwietnia 1990, 3.

skich, w szczególności Polaków Wileńszczyzny, od czasu upadku II RP istniały, świadczą o tym także listy do redakcji publikowane na łamach pisma, broniące patriotyzmu Ciechanowicza, a także proponowanych przez niego rozwiązań. Okazało się to pragnienie nierealne, rodzaj politycznej mrzonki czy uzurpacji. Przez 45 lat komunizmu Polska mniejszość systematycznie traciła na znaczeniu, także w pierwszych latach Litwy przechodzącej okres demokratycznych przemian, rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich. W tym newralgicznym okresie położenie polskiej mniejszości było trudne, wynikało to także z chęci odgrywania roli politycznej, gospodarza, spadkobiercy oraz dążenia do odbudowy na Litwie warstw inteligenckich o polskich korzeniach. Można stwierdzić, że pismo odegrało na tym polu istotną rolę. Warto o nim wspomnieć także z uwagi na fakt, że w tym roku obchodzi ono swoje 25-lecie i chociaż nie działa już w tej samej szacie graficznej, jak 25 lat temu, przekształciło się z tygodnika, następnie dwutygodnika w kwartalnik, to pewne pola zainteresowań pozostały istotne także obecnie, m.in. takie, jak: miejsce polskiej mniejszości na Litwie, kwestie związane z niezakończonymi sprawami, z których demokratyczne państwo litewskie nie wywiązało się do tej pory, pisownia polskich nazwisk, repywatyzacja własności odebranej w okresie komunistycznym, wspólna polsko-litewska przeszłość historyczna, która dawała i może dawać także obecnie poczucie wspólnoty państwom, które należały do *Respubblica Serenissima*, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Państwa Jagiellonów, współczesna sztuka na kresach dawnej I Rzeczypospolitej czy polska poezja, literatura na Litwie. Na łamach pisma od początku istnienia obecne są zagadnienia z zakresu etnopolityki – m.in. podejmowano wielokrotnie dyskusję na temat mniejszości narodowych w okresie międzywojennym, a także w obecnej demokratycznej Litwie. Doskonale wiemy, że sytuacja ta mogłaby być lepsza (pisownia nazwisk, dwujęzyczne tablice itd.). Swego rodzaju hasłem pisma stało się także w latach dwutysięcznych sformułowanie – *Sąsiedzi, Wczoraj, Dzisiaj, Jutro, Polacy na Litwie, Współpraca, Nauka, Sztuka, Literatura*, charakteryzujące główne kierunki zainteresowań redakcji.

6. REDAKCJA PISMA „ZNAD WILII”

Pismo „Znad Wilii” jest szczególnie godne zainteresowania także ze względu na fakt, iż redakcja pisma miała wielokrotne kontakty z paryską „Kulturą”, Jerzym Giedroyciem, a także jednym z najsłynniejszych litewskich Polaków, Czesławem Miłoszem, a w swoich deklaracjach ideowych podkreślała tę szczególną relację. Na łamach pisma publikowano wywiady z wybitnymi przedstawicielami polskiego życia intelektualnego przedwojennego Wilna, m.in. prof. Stanisławem Swianiewiczem, wywiad przeprowadzony z nim w Londynie przez Marka Karpia zatytułowany: *Ostatni Obywatel Wielkiego Księstwa Litewskiego*¹⁴. Wspominano także wybitnych Polaków, którzy wpisali się w historię Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Wileńszczyzny okresu przedwojennego, m.in. Józefa Łukaszewicza – profesora

¹⁴ *Ostatni Obywatel Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Rozmowa Marka Karpia z prof. Stanisławem Swianiewiczem, *Znad Wilii* 2 (1990) nr 4, 4–18 lutego 1990, 4–5.

z Miednik¹⁵, profesorów Manfreda Kridla oraz Konrada Górskiego, w tekście Waldemara Smaszcza, *Z dziejów polonistyki wileńskiej*¹⁶. Pojawiła się także rozmowa z jednym z wybitnych znawców dziejów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, prof. Juliuszem Bardachem, *Obawiam się autora jednego tematu*¹⁷, przedrukowano wówczas także fragment książki Bardacha, *O dawnej i niedawnej Litwie*¹⁸, zatytułowany: *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX i XX wieku*¹⁹. Publikowano także tekst Henryka Wisnera: *Świadomość państwowa i narodowa na ziemiach litewskich Wielkiego Księstwa Litewskiego*²⁰. W jednym z numerów zamieszczono wywiad przeprowadzony przez Romualda Mieczkowskiego z Aleksandrą Niemczykową, córką Stanisława Cata-Mackiewicza, *O sprawach „bardzo stąd”*²¹. Starano się w jakiś sposób wpisywać w dziedzictwo Filomatów, zaangażowanych politycznie, oraz Filaretów miłośników cnoty moralnej, które to organizacje działały przecież także na terenie dawnego Wilna. Redakcja pisma odwołuje się do tych tradycji do dnia dzisiejszego, organizując coroczną inicjatywę poetycką *Maj nad Wilią*. Relacjonowano postępy na drodze usamodzielniania się Republiki Litewskiej od Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich, m.in. w tekście *Wolna Litwa*, w którym Czesław Okińczyc, stwierdzał: *W nowym niezależnym parlamencie Litwy są i Polacy, Reprezentując wolę wyborców, mają też oni obowiązki, wyrażania aspiracji zamieszkających na Litwie rodaków. Granice tych aspiracji wyznaczyła Rada Najwyższa w deklaracji z 11 marca o przywróceniu Litwie niepodległości. W tej sytuacji każdy Polak – deputowany, w imię swych rodaków, mieszkających na Litwie, powinien zająć się zawodową pracą parlamentarzysty, aby być obecnym przy kształtowaniu polityki ustawodawczej państwa. W suwerennym parlamencie głos polskich deputowanych, tym bardziej będzie konstruować opinię ogółu o Polakach na Litwie. Pośrednio może też wpływać na kształt stosunków z Polską, którą łączy z Litwą wspólna droga do wspólnej Europy*²². Starano się zatem animować, a także wyrażać

¹⁵ A. Narbuttówna, *Józef Łukaszewicz – profesor z Miednik*, Znad Wilii 2 (1990) nr 6, 3–17 marca 1990, 4–5.

¹⁶ W. Smaszcza, *Z dziejów polonistyki wileńskiej, prof. Manfred Kridl i prof. Konrad Górski*, Znad Wilii 2 (1990) nr 7, 18–31 marca 1990, 4–5.

¹⁷ J. Bardach, *Obawiam się autora jednego tematu*, Znad Wilii 2 (1990) nr 8, 1–14 kwietnia 1990, 4–5.

¹⁸ J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.

¹⁹ J. Bardach, *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX i XX wieku*, Znad Wilii 2 (1990) nr 8, 1–14 kwietnia 1990, 5.

²⁰ H. Wisner, *Świadomość państwowa i narodowa na ziemiach litewskich Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Znad Wilii 3 (1991) nr 21 (48), 13–26 października 1991, 4–5.

²¹ *O sprawach „bardzo stąd”*. Z Aleksandrą Niemczykową rozmawia Romuald Mieczkowski, Znad Wilii 2 (1990) nr 6, 3–17 marca 1990, 3.

²² Cz. Okińczyc, *Wolna Litwa*, Znad Wilii 2 (1990) nr 7, 8–30 marca 1990, 1. W numerze pisma przedrukowano także dokument: Akt Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W sprawie odrodzenia Niepodległego Państwa Litewskiego. Zamieszczono także w tym archiwalnym już numerze pisma gratulacje Lecha Wałęsy dla Vytautasa Landsbergisa, przewodniczącego Parlamentu Litwy, w którym wyraził swoją radość z aktu przywrócenia niepodległości Litwy, a także podkreślił nadzieję, że dalszy proces upodmiotowienia Litwy będzie przebiegał tak jak dotychczas na drodze pokojowej, a relacje między Litwą i jej sąsiadami będą oparte na zasadach partnerstwa oraz poszanowania suwerenności państw.

poparcie dla polskiego życia politycznego, odbywającego się w ramach niepodległego państwa litewskiego, a także informować o pozytywnych relacjach między Polską a Litwą w czasie transformacji systemowej. Czesław Okińczyc redaktor, a także jeden z założycieli pisma był aktywnym działaczem polskiej mniejszości na Litwie, jak również w latach 1990–1992 posłem wybranym z Sajudis. Złożył także swój podpis pod Aktem Przywrócenia Państwa Litewskiego. W omawianym numerze pisma zamieszczono list gratulacyjny skierowany do przewodniczącego parlamentu Litwy, Vytautasa Landsbergisa²³ przez Lecha Wałęsę, ówczesnego przewodniczącego NSZZ Solidarność, a także życzliwą opinię polskiego rządu na temat sytuacji politycznej na Litwie. Stwierdzono w niej jednak, że Polska, tak jak większość innych państw, nie zajęła jeszcze ostatecznego stanowiska w kwestii uznania niepodległości państwowej Litwy *i oczekuje dalszego rozwoju wydarzeń w rozmowach Wilna z Moskwą, spodziewając się ich pomyślnego wyniku*. W czasie posiedzenia Sejmasu litewskiego, na którym zapadła decyzja o odbudowie niepodległej Litwy, głos zabrał również wydawca „Znad Wilii”, Czesław Okińczyc, który wyraził dumę, że w tak ważnym dla niepodległości, państwowości litewskiej momencie nie zabrakło także głosu Polaka, reprezentanta polskiej mniejszości narodowej na Litwie. Stwierdził m.in., że należy dostrzec pewną kontynuację, gdyż akt niepodległości Litwy z 1918 r. został podpisany przez jednego Polaka oraz że w Akcie Przywrócenia Państwa Litewskiego z 11 marca 1990 r. również nie zabraknie polskich głosów. Akt Przywrócenia Państwa Litewskiego został podpisany bowiem przez trzech działaczy polonijnych, oprócz Okińczyca z „Znad Wilii”, byli to Zbigniew Balcewicz oraz Medard Czobot²⁴. Zacytujmy fragment wypowiedzi Czesława Okińczyca: *Apeluję do wszystkich posłów, żeby złożyli swe podpisy pod tą deklaracją. Stajemy przed wielką szansą. Szansą zbudowania Litwy niezłajnej i nawiązującej do najlepszych tradycji tej ziemi. Możemy je kontynuować, budując demokratyczne państwo, chroniące prawa człowieka – państw śmiało wchodzące do europejskiej rodziny. Z dumą myślę, że Deklarację Niepodległości Litwy z 16 lutego 1918 roku podpisał także i Polak. I tym razem nie zabraknie polskich głosów*.

W okresie, który stanowi przedmiot naszego zainteresowania, mianowicie w czasie transformacji systemowej na Litwie, rozmawiano na łamach pisma z przedstawicielami polskiej mniejszości w Estonii oraz na Łotwie, m.in. z prezeską Związku Polaków na Łotwie, Itą Kozakiewicz, *Nie mamy prawa bawić się losami Polaków*²⁵, w którym został podjęty m.in. temat zaangażowania Polaków w działalność skierowaną na odbudowę niepodległości Łotwy. Ida Kozakiewicz była także zaangażowana w prace frontu Narodowego Łotwy jako członek Dumy oraz członek Zarządu Dumy Frontu Narodowego Łotwy oraz przewodnicząca Komisji ds. Naro-

²³ *O rodakach Polakach i braciach Litwinach*. Rozmowa z Vytautase Landsbergisem, Znad Wilii 2 (1990) nr 14, 24 czerwca–7 lipca 1990, 4–5.

²⁴ Postać Medarda Czobota była także obecna na łamach pisma, w jednym z numerów *Być użytecznym dla odbudowy i dla rodaków*. Rozmowa Piotra Turowicza z Medardem Czobotem, Znad Wilii 2 (1990) nr 12, 27 maja–9 czerwca 1990). Poruszono m.in. sprawę Polskiej Partii Praw Człowieka.

²⁵ *Nie mamy prawa bawić się losami Polaków*. Rozmowa Romualda Mieczkowskiego z Itą Kozakiewicz, Znad Wilii 2 (1990) nr 3, 21 stycznia 1990, 3.

dowościowych. W wywiadzie poruszono problemy mniejszości polskiej na Łotwie, ale także kwestie dotyczące położenia mniejszości narodowych w państwie totalitarnym, jakim było ZSRR. Odniesiono się wówczas także do inicjatywy, której celem było powołanie Związku Polaków ZSRR, z czego zrezygnowali w końcu sami inicjatorzy. *Polityka narodowościowa totalitarnego państwa, prowadząca do wynarodowienia mniejszości dotknęła nas wszystkich. Ale tu należy zwracać uwagę i na pewne różnice. Od tego zależy, jaką formę, przyjmie współpraca, bądź koordynacja naszych działań. Pamiętam, że podczas Zjazdu Polaków na Litwie wysunięto propozycję utworzenia Związku Polaków ZSRR. Uważam to za oczywisty absurd. Ostatnio zauważyłam, że nawet autorzy projektu odstepują od tego pomysłu. I słusznie. Różne bowiem są cele podstawowe zachowania polskości, różne są realia polityczne oraz kulturowe w poszczególnych republikach, jak stwierdzała w wywiadzie na łamach „Znad Wilii” Ita Kozakiewicz.*

7. POLACY – LITWINI: TRUDNE MEANDRY WSPÓLCZESNOŚCI

Do ciekawszych materiałów opublikowanych w tamtym okresie wartych odnotowania należy zaliczyć wywiad z Normanem Davisem, zatytułowany *Litwa musi się solidaryzować z nową demokratyczną Polską*²⁶. W którym Norman Davies wyraził opinię, iż było dla niego zaskoczeniem tak szybkie ogłoszenie niepodległości przez Litwę. Porównywał wówczas relację między Litwą a Polską do relacji między potencjałami Polski i Niemiec. Na pytanie Czesława Okińczycza: *Wnioskuje, że Pan słyszał o nieporozumieniach istniejących między Polakami i Litwinami. Polacy nie ufają Litwinom, ci zaś obawiają się o Wileńszczyznę, o teren, gdzie przeważają zwarcie zamieszkali Polacy. Nieraz między tymi dwoma narodami brakuje zrozumienia i tolerancji, popełniane są wzajemne błędy*, odpowiedział, iż istniejące obawy są zrozumiałe, a także zarysował ciekawą paralelę z relacjami między Anglią, Zjednoczonym Królestwem a Szkocją i Irlandią oraz Polską i Litwą, w kontekście sąsiada sowieckiego, który potrafi rozgrywać konfliktami mniejszościowymi. *Przecież niejednokrotnie mówiłem, że dla Litwinów Polska, która jest o wiele razy większa – to identyczny cień, jakim dla Polski są Niemcy. W Polsce Niemcy stanowią mniejszość. Co prawda, nie dużą, jednak kilkaset tysięcy mieszkańców. Jeśli chodzi o sprawy niemieckie, to uważam, że Polacy przesadzają, żyją przeszłością dzięki tej strasznej historii polsko-niemieckiej. Trudno przekonać Polaka, że teraz sytuacja już się zmieniła, że jest inaczej niż w wieku XIX lub przed wojną. Dziś ta mniejszość niemiecka w Polsce nie jest groźna. Natomiast w Litwie, mimo to, że demografia zmieniła się radykalnie, nadal jest liczna mniejszość polska. Wydaje mi się, że dzisiejsza Polska musi pokazać Litwinom swą dobrą wolę. Wówczas Litwini powoli, bez obaw, które wśród nich obecnie istnieją będą mogli przyjąć tę mniejszość polską. Chodzi mi o główny kontekst. Na przykład, w Wielkiej Brytanii są różne konflikty, nawet w Szkocji jest dosyć ostry ruch co do oderwania się Szkocji od Anglii. Ale to nie jest tak groźne w kontekście Współ-*

²⁶ Litwa musi się solidaryzować z nową demokratyczną Polską. Rozmowa Czesława Okińczycza z Normanem Daviesem, Znad Wilii 2 (1990) nr 13, 10–23 czerwca 1990, 3.

noty Europejskiej, bo Szkoci mają gdzie pójść. Niezależna Szkocja nie byłaby tak groźna dla Anglii. Byłaby partnerem jak i Republika Irlandzka – też dawna część Zjednoczonego Królestwa, która jest sąsiadem i członkiem Wspólnoty Europejskiej. Więc te konflikty w kontekście Wspólnoty Europejskiej są do zniesienia. Natomiast na Wschodzie, gdzie jest nadal groźny sąsiad sowiecki, który umie manipulować konfliktami mniejszościowymi, Litwa musi się solidaryzować z nową demokratyczną Polską, by załatwić te wspólne spory i dawne obawy. Jeżeli to się dzieje w kontekście dalszego sąsiedztwa, zdaje mi się, że jest to do rozwiązania, stwierdzał w czerwcu 1990 r. Norman Davies.

Obecna sytuacja Polaków na Wileńszczyźnie może budzić obawy, iż tak optymistycznie zarysowana perspektywa okazała się błędną diagnozą położenia mniejszości polskiej na Litwie. Polskie nazwiska, które w kontekście ostatnio uchwalonego ustawodawstwa litewskiego, są właściwie jedynymi, które nie mogą zostać zapisane w dokumentach tożsamościowych, zgodnie z pisownią oryginalną, oraz także niezłatwiona kwestia reprivatyzacji nakazują podejść do aktualnych relacji polsko-litewskich z dużym dystansem²⁷. Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR) jest rozczarowana postawą litewskich władz, pani prezydent Litwy Dali Grybauskaitė, wobec mniejszości polskiej na Litwie²⁸. W raporcie Freedom House z 2013 r. stwierdzono, że dyskryminacja mniejszości na Litwie, stanowiących 16%, nadal jest problemem, uczniowie ze szkół mniejszości narodowych są zobowiązani do zdawania egzaminu z języka litewskiego, takiego jak uczniowie szkół litewskich. Amnesy International z kolei podkreśliło, iż Litwa nie ratyfikowała Protokołu 12 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, który wprowadza ogólny zakaz dyskryminacji. Na Litwie brakuje klarownych regulacji prawnych rozstrzygających kwestie związane z ochroną mniejszości narodowych, ponadto istnieją utrudnienia w finansowaniu szkół mniejszości narodowych w ramach systemu edukacji publicznej oraz nie wystarczające środki publiczne kierowane są na ochronę kultury i tożsamości mniejszości narodowych. Rezolucja o wdrażaniu Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych (Rezolucja CM/ResCMN (2012), opracowana przez Komitet Ministrów Rady Europy. Mniejszości są dyskryminowane na Litwie także w zakresie praw wyborczych.

W podobnym duchu do wywiadu z Normanem Daviesem przebiegała kolejna z istotnych rozmów przeprowadzonych na łamach „Znad Wilii”, o której chciałbym wspomnieć w niniejszym artykule. W wywiadzie z Czesławem Miłoszem przeprowadzonym przez Czesława Okińczycza *Czuć się pełnoprawnymi spadkobiercami*²⁹, zarysowano podobną paralelę jak poprzednio. Czesław Miłosz na pytanie, czym jest dla niego Litwa, odpowiedział: *Wydaje mi się, że jest to mój punkt odniesienia. Moja geografia, moja wizja ziemi. Mam ten punkt centralny i tym jest dla mnie Litwa.*

²⁷ *Tak dla oryginalnej pisowni nazwisk, ale nie dla Polaków*, Wiadomości Znad Wilii, 5 września 2014 r., <http://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/tak-dla-oryginalnej-pisowni-nazwisk-ale-nie-dla-polakow/>.

²⁸ *EFHR zaprzecza kolejnym kłamstwom Pani Prezydent D. Grybauskaitė*, Wiadomości Znad Wilii, 17 stycznia 2014 r., <http://zw.lt/opinie/efhr-zaprzecza-kolejnym-klamstwom-pani-prezydent-d-grybauskaitė/>.

²⁹ *Czuć się pełnoprawnymi spadkobiercami*. Z Czesławem Miłoszem rozmawia Czesław Okińczyc, Znad Wilii 2 (1990) nr 12, 27 maja–9 czerwca, 3.

Zacytujmy dalszy fragment rozmowy. Na pytanie Okińczycza: *Pan dużo z pewnością słyszał o postawie Polaków na Litwie przed ogłoszeniem Aktu Niepodległości, po jego ogłoszeniu. Co Pan sądzi na ten temat?* Padła następująca odpowiedź: *Tak. Jestem tego świadomy i jestem nawet świadomy pewnego żalu, jaki istnieje wśród Polaków. Solidarność, jak by nie chce o nich pamiętać, popierając całkowicie Sajudis, i że opinia publiczna też nie jest im przychylna. Bardzo przykro myśleć o krzywdach, których niewątpliwie oni doznali, ale jestem stanowczo tego zdania, że mieszkający tam Polacy nie są częścią oderwaną od Macierzy, to nie jest taka grupa, jak na przykład Polonia w Chicago. To są w pełni ludzie, którzy mają pełne prawo czuć się spadkobiercami Wielkiego Księstwa. To są ludzie, których rodziny mieszkały tam od niezliczonych pokoleń i powinni czuć się spadkobiercami, mieć kulturę i historię tamtego obszaru, a nie Korony Polskiej.* Na pytanie, czego życzyliby Polakom na Litwie, polski noblista stwierdził: maksimum, tzn. żeby byli w sytuacji takiej, jak Szwedzi, którzy posługują się językiem szwedzkim w Finlandii. Czesław Miłosz wyraził się także bardzo pozytywnie na temat pisma „Znad Wilii”: *Oceniam tę gazetę bardzo pozytywnie. Ma bardzo dużo interesujących materiałów. I oczywiście zgadzam się z jej linią polityczną, dlatego, że jest to gazeta wydawana przez ludzi, którzy nie myślą w kategoriach leninowskich ani nacjonalistycznych polskich.* Miłosz podkreślał pewne zatroskanie losami Polaków na Litwie. W sprawie obrony Polaków na Litwie rozmawiał z Tomaszem Venclovą, który był zdania, iż Miłosz jako Polak powinien bronić Litwinów, a on jako Litwin Polaków, jednak podkreślił, że *first things first* jest odzyskanie niepodległości Litwy i krajów bałtyckich, konsolidacja tej niepodległości i zaangażowanie się także Polaków, a później działalność na rzecz własnej narodowości w ramach oswobodzonego państwa litewskiego.

Ciekawym materiałem z tego okresu jest również rozmowa przeprowadzona przez Marka Karpia, założyciela Ośrodka Studiów Wschodnich, ze Stanisławem Swianiewiczem, *Ostatni obywatel Wielkiego Księstwa Litewskiego*³⁰. Był to jeden z ważniejszych wywiadów tamtego okresu. Rozmowa poświęcona była historii Wileńszczyzny w II RP, dotyczyła minionego świata, wieloetnicznego, wielonarodowościowego państwa polsko-litewskiego, federacji środkowoeuropejskiej, który prof. Swianiewicz pragnął odbudować jeszcze w 1919 r., tak jak Józef Piłsudski czy gen. Lucjan Żeligowski, ale stwierdzał, że świat ten pozostaje obecnie tylko wspomnieniem. Na pytanie o inaugurację roku akademickiego na Uniwersytecie Stefana Bato-rego, odpowiedział: *Wyliczał Pan zapraszanych tam hierarchów – spróbuję powtórzyć tę listę – arcybiskup rzymskokatolicki, prawosławny archijerej, superintendent gminy ewangelicko-reformowanej, pastor luterkański, mufti muzułmański, naczelny rabin miasta Wilna, postać ciesząca się dużym autorytetem w świecie, Hachan Szapszał – wybitny orientalista i głowa wyznania karaïmskiego, nawet lider rosyjskich staroobrzędowców. Były to cienie dawnej barwnej historii Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego stolicy.* Ukazały się też rozmowy ze Zbigniewem Brzezińskim oraz Andrzejem Strumiłło³¹.

³⁰ *Ostatni Obywatel Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Rozmowa Marka Karpia z prof. Stanisławem Swianiewiczem, *Znad Wilii* 2 (1990) nr 4, 4–18 lutego 1990, 4–5.

³¹ *Medytacje o sztuce, polityce i stosunkach narodowościowych*. Z prof. Andrzejem Strumiłłą,

W pierwszym okresie transformacji systemowej na Litwie, tak trudnym okresie politycznym, odnajdujemy na łamach szeregu artykułów poświęconych tematyce Rzeczypospolitej Obojga Narodów w tekstach nie związanych bezpośrednio z tematyką I Rzeczypospolitej.

W piśmie wileńskim, polskim, zrozumiałe jest odwoływanie się do takich autorytetów i elementów wspólnej polsko-litewskiej historii, jak: Towarzystwo Filomatów, twórczość Mickiewicza, Czeczota, Miłosza, Cata Mackiewicza. Artykuły poświęcone tym postaciom były, a także są nadal publikowane na łamach pisma. Podobnie jak teksty poświęcone rodzinie Piłsudskich³², Miłoszów. W jednym z numerów ukazał się przedruk wykładu Oskara Miłosza, poświęconego litewskiej mitologii³³. W okresie transformacji systemowej redaktorzy pisma mieli okazję rozmawiać z tak ważnymi przedstawicielami Polski na świecie, jak: Czesław Miłosz, Zbigniew Brzeziński, Jerzy Giedroyc, otrzymując także swego rodzaju błogosławieństwo do dalszej działalności, a także pozytywną ocenę linii programowej i zaangażowania w działalność polskiej mniejszości na Litwie redaktorów pisma.

Niewątpliwym autorytetem i często przywoływanym na szpaltach „Znad Wilii” był Jan Paweł II. Relacjonowano spotkania polskiej mniejszości z papieżem Polakiem³⁴. Publikowano artykuły poświęcone filozofii moralnej Jana Pawła II. Takie teksty na łamach pisma spajały polską wspólnotę na Litwie, a także zachęcały do zaangażowania w polonijną działalność w ramach polskich stowarzyszeń na Litwie. Animowano także wspólne spotkania, które mogły stać się zalążkiem dalszej działalności. Przykładem może być inicjatywa: *Maj nad Wilią*, o charakterze artystycznym, ale otwarta na zainteresowanych udziałem w niej Polaków, której jednym z elementów jest wspominanie spuścizny Mickiewicza. Dążono także do rozwoju działalności dziennikarskiej przez założenie polskiej rozgłośni o tej samej nazwie, skierowanej do polskojęzycznego odbiorcy, o czym poinformowano czytelników, „Znad Wilii” *rozwija skrzydła – witamy polską rozgłośnię*³⁵.

Poruszano tematy trudne, m.in. kwestię Katynia, o której referat „*Katyn to miejsce i nazwa pozostaną na zawsze w pamięci każdego Polaka*” – Zbigniew Brzeziński, poświęcił Jarosław Książek³⁶. W tekście autorstwa R. Mieczkowskiego – *Skutki totalitarnego sąsiedztwa*³⁷ poruszono kwestię łagrów na szlaku saratowskim, problem

artystą o wielu zainteresowaniach, rozmawia Wanda Marcinkiewicz, Znad Wilii 3 (1991) nr 24 (51), 24 listopada–7 grudnia 1991, 4–5.

³² O Piłsudskich na Rossie (*Piękna Pani, Brat Marszałka*), Znad Wilii 2 (1990) nr 10, 29 kwietnia–12 maja 1990, 4–5.

³³ O. Miłosz, *O mitologii litewskiej*, Znad Wilii 2 (1990) nr 21, 30 września–13 października 1990, 4–5; *Oskar Miłosz – Litwa więcej niż Ojczyzna*, tamże.

³⁴ Cz. Okińczyc, *7 dni w Rzymie* Znad Wilii 2 (1990) nr 11, 13–26 maja 1990, 3. Tekst jest relacją z audycji litewskich Polaków u papieża Jana Pawła II.

³⁵ Z Walerym Tankiewiczem rozmawia Wanda Marcinkiewicz, Znad Wilii 4 (1992) nr 15 (67), 19 lipca–1 sierpnia 1992, 1.

³⁶ J. Książek, „*Katyn to miejsce i nazwa pozostaną na zawsze w pamięci każdego Polaka*” – Zbigniew Brzeziński, Znad Wilii 2 (1990) nr 9, 15–28 kwietnia 1990, 4–5.

³⁷ R. Mieczkowski, *Skutki totalitarnego sąsiedztwa*, Znad Wilii 2 (1990) nr 18, 19 sierpnia–1 września, 1990, 1; R. Gieczewski, *Łagry NKWD ZSRR nr 0321 na „szlaku saratowski”*, tamże, 4–5. R. Gieczewski jest prezesem Polskiej Sekcji Wileńskiej Wspólnoty Zesłańców.

mniejszości narodowych na Litwie; prezentując to zagadnienie z perspektywy szerszej, opisywano także upadek komunizmu w Rumunii, usunięcie Nicolae Ceausescu (*Ostatnie dni geniusza Karpat*), upadek muru berlińskiego³⁸, z komentarzem, że to Polska zapoczątkowała proces przemian demokratycznych w krajach demokracji ludowej, podkreślając pierwszeństwo NSZZ Solidarności, przedstawiano trudności związane z odrodzeniem się litewskiego nacjonalizmu, zauważano trudności gospodarcze Litwy po ogłoszeniu niepodległości i nałożeniu przez Rosję embarga gospodarczego, podkreślano także proeuropejskie dążenia Litwy,

Jednym z mechanizmów budowania pozytywnego obrazu Polski na Litwie, a także pozytywnej polskiej tożsamości narodowej wśród Polaków Wileńszczyzny w pierwszym okresie transformacji systemowej, było podkreślanie pozytywnego stosunku Polski oraz Polaków do przemian systemowych na Litwie. Podkreślano wówczas ich poparcie, zaniepokojenie losami wschodniego sąsiada, a także państwa, które łączą z Polską szczególne więzi historyczne, co odnotowywano wielokrotnie na łamach „Znad Wilii” w początku latach dziewięćdziesiątych. Jest to także przedmiotem artykułów publikowanych na łamach pisma do dnia dzisiejszego. Tego rodzaju wydzźwięk miał z pewnością list otwarty Zdzisława Najdera, *Polak o Litwie niepodległej*³⁹, który wpisuje się w dominujący ton polskich wypowiedzi w sprawie niepodległości Litwy w okresie transformacji systemowej.

W drugim numerze pisma z 7 stycznia 1990 r. opublikowano tekst zatytułowany: *W czym imieniu?* Stwierdzano tam: *Rok 1989 przeszedł już do historii. Obfitował w wydarzenia, jakby chciał nadrobić to, z czym półwiecze nie mogło sobie poradzić. Odnowa poruszyła wszystkie dziedziny życia, a pluralizm aktywnie temu sprzyjał. Litewska partia komunistyczna nie jest już uprzywilejowana kierowniczą rolą.* Był to tekst autorstwa Czesława Okińczycza oraz Romualda Mieczkowskiego. Autorzy zachęcali w nim do parlamentarnego postępowania, kierowali się chęcią zachowania stabilnej sytuacji w litewskiej polityce, a także między narodowościami na Wileńszczyźnie. Stwierdzali m.in.: *Wcale nie negujemy istnienia problemów. Jest*

³⁸ *Ostatnie dni geniusza Karpat*, Znad Wilii 2 (1990) nr 2, 7 stycznia 1990, 4–5; *Runął mur*, tamże.

³⁹ Zdzisław Najder, *Polak o Litwie Niepodległej*, Znad Wilii 2 (1990) nr 10, 29 kwietnia–12 maja 1990, 1. Zacytujmy ważny fragment listu Zdzisława Najdera: *Od kilku tygodni najczęstszym pytaniem dotyczącym spraw politycznych, jakie sobie Polacy w Polsce zadają, jest pytanie o sytuację na Litwie. Wsluchujemy się w wiadomości o moskiewskich naciskach, o litewskim uporze i spokoju, informacje z Litwy są na czołówkach gazet i dzienników telewizyjnych. Przekonanie, że Litwini mają niezbywalne prawo do niepodległości, jest tutaj powszechne. Nasze poparcie dla wolnościowych dążeń litewskich sąsiadów staramy się wyrażać najróżniejszymi sposobami. Cztery wieki wspólnej historii w ramach jednego, dobrowolnie utworzonego państwa, historii kontynuowanej w XIX wieku przez dwa wspólne powstania przeciwko carskiemu zaborowi – to dziedzictwo, które nas łączy i które na nas, Polaków, nakłada szczególny obowiązek upominania się o prawa litewskich sąsiadów. Legiony polskie tworzone po rozbiore naszej wspólnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów na ziemi włoskiej, miały na swoich sztandarach napis: „Ludzie wolni są braćmi”.*

Wierzę, że po latach konfliktów i nieporozumień, wzajemnych krzywd i pretensji – jako wolni i niepodlegli Litwini i Polacy staną się dobrymi sąsiadami, rozwijającymi braterskie stosunki. I przeszłość stanie się naszym wspólnym dobrem, a nie przedmiotem zatargów i powodem kompleksów. Wierzę, że w niepodległej Litwie, mieszkający tam od pół tysiąclecia Polacy będą pełnoprawnymi obywatelami, dumnymi ze swojej polskości i litewskości jednocześnie.

ich wiele. I nareszcie o wszystkim dziś można mówić. Mówić jednakże w sposób parlamentarny, bez tanich chwytów i żalosnej manipulacji poglądami. Do tego jeszcze mądrze działać inaczej zawsze będzie skutek szkodliwy. Właśnie dla Polaków. Tych poszukujących prawdziwego porozumienia. Tych, którzy chcą wychowywać nie na kolejnych zadrażnieniach, lecz na dobrych przykładach. Bo przecież powiedzieć, że jest źle potrafi każdy. Ale istota demokracji polega na tym, że wybrani przez nas przedstawiciele czynem, konkretnym działaniem prowadzą do poprawy sytuacji. Wybieramy ich na różnych szczeblach i w różnych organizacjach. Nie tylko po to by narzekali w naszym imieniu. Przede wszystkim by dla nas załatwiali konkretne sprawy. Trzeba żeby wszyscy wybrani pamiętali o tym.

W tym samym numerze ukazał się wywiad z litewskim duchownym katolickim Vincentasem kardynałem Sladkieviciusem, przewodniczącym Rady Episkopatu Litwy, zatytułowany: *Ludzie powinni żyć razem*⁴⁰. Znajdujemy tam następujący fragment: *Ostatnio obserwujemy ożywienie w stosunkach polsko-litewskich. Niestety nie są to stosunki najlepsze. Obydwie strony zgłaszają do siebie niemało pretensji. Odpowiedź kardynała była następująca: Nie określiłbym tych stosunków jako złych, być może pozornie tak to wygląda. Litwa i Polska są krajami katolickimi. Łączy nas jedna wiara i jeden chrzest. Natomiast nienormalne napięte stosunki powstają, wśród tych, którzy nie są w pełni Polakami, bądź nie są w pełni Litwinami, którzy są wyobcowani w sensie narodowościowym, a równocześnie nie są katolikami w pełnym tego słowa znaczeniu. Natomiast ci, którzy są prawdziwymi Litwinami i katolikami nie będą stwarzać takich konfliktów. To samo dotyczy osób narodowości polskiej – jeśli ktoś jest prawdziwym katolikiem, z szacunkiem będzie traktował innych.*

7. ZAKOŃCZENIE

Należy stwierdzić, że celem pisma „Znad Wilii” stało się (jest) edukowanie mniejszości polskiej na Litwie w zakresie znaczenia demokracji, przekonywanie, że to drogą demokratycznych wyborów, a nie kłótni i pozaparlamentarnej walki, mniejszości narodowe, w tym mniejszość polska, może załatwiać swoje żywotne interesy.

Pismo cieszyło się i nadal cieszy żywym oddźwiękiem u swoich czytelników. Przesyłali, przesyłają listy do redakcji, które publikowane są na łamach pisma. W listach deklarowano chęć zaangażowania się w działalność pisma, poparcie prezentowanej linii politycznej czy dokładniej – programowej. W „Znad Wilii” publikowano także bardzo negatywne opinie na własny temat (np. w numerze 3 z czerwca 1990 r., emocje takie pobudziła postać Jana Ciechanowicza).

Mimo iż „Znad Wilii” zmieniło w znaczny sposób swój format, skład redakcji, a także – ze względu na przemiany historyczne – adresata, możemy także z pewnością stwierdzić, że znaczna część czytelników pozostała nadal wierna polskiej wileńskiej gazecie. Starano się pilnie informować czytelników o sympatii Polski dla niepodległościowych dążeń Litwy. Wyrazem tego było m.in. opublikowanie

⁴⁰ *Ludzie powinni żyć razem.* Rozmowa z Jego Eminencją Vincentasem kardynałem Sladkieviciusem, przewodniczącym Rady Episkopatu Litwy, *Znad Wilii* 2 (1990) nr 2, 7 stycznia 1990, 1–3.

Obwieszczenia – a także informacji o postawie w omawianym okresie działaczy NSZZ Solidarność na wiecach, w których brali udział także redaktorzy pisma.

W kontekście obecnej sytuacji możemy mieć wątpliwości, czy tak otwarta postawa wobec Litwinów była słuszną strategią, korzystną z punktu widzenia polskiej mniejszości na Litwie. Wiele kwestii trapiących polską mniejszość na Litwie nie zostało rozwiązanych do dnia dzisiejszego. Do ważnych dla polskiej mniejszości na Wileńszczyźnie kwestii, która przecież nie zawsze była mniejszością, i to może właśnie dlatego sprawy te są tak trudne do uregulowania, należy zaliczyć m.in. brak reptrywatywacji, w przypadku nieruchomości znajdujących się na terenie Wilna, także zwrotu rodzinnej własności zagrabionej w wyniku nacjonalizacji, kolektywizacji wsi. Są to kwestie bardzo istotne z uwagi na wartość tych nieruchomości. Dodatkowym bólem Polaków Wilnian jest brak pisowni polskich nazwisk, brak nazw dwujęzycznych, a także zwykła niechęć politycznego mainstreamu Litwy wobec Polaków, a w jakimś zakresie także do polskiego państwa.

W zgodzie z myślą przewodnią pisma: *Litwo, Ojczyzno moja*, jak informowano czytelników w pierwszym numerze „Znad Wilii” z 24 grudnia 1989 r. w tekście: *Zapraszamy do dialogu*, autorstwa Czesława Okińczycza: *Pismo, które chciałoby gościć u Państwa obrało za motto słowa Wieszcza. Wybraliśmy je bo zamierzamy głosić miłość do ziemi ojczystej i szacunek dla wszystkich jej mieszkańców. Myślą przewodnią naszego przedsięwzięcia będzie troska o Republikę, w której zachodzą demokratyczne przemiany o wadze historycznej*, litewscy Polacy, autorzy pisma, prezentowali na łamach „Znad Wilii” pozytywną postawę wobec niepodległości Litwy. Wielu z nich angażowało się w ruchy, których celem była budowa suwerennego państwa litewskiego, angażowano się w budowanie młodej demokracji litewskiej, promując wśród polskiej mniejszości pozytywny, prodemokratyczny stosunek do państwa litewskiego, negując separatyzmy, a także legitymizując tym samym wśród mniejszości nowe państwo. Kwestionowano także różne pro-separatystyczne inicjatywy Polaków Wileńszczyzny, za co nieraz redaktorzy „Znad Wilii” byli negatywnie oceniani przez swoich czytelników. Na łamach pisma poruszano szeroką, inteligentną tematykę. Z pewnością i ten, oddawany do rąk czytelnika, artykuł nie wyczerpuje tematu. Analizę poruszonych wyżej zagadnień warto kontynuować także w przyszłości.

BIBLIOGRAFIA

- Bardach J., *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1988.
- Brensztejn M., *Spis ludności m. Wilna za okupacji niemieckiej od d. 1 listopada 1915 r.*, Warszawa 1919.
- Czeczot J., *Wiadomość o Janie Mieczkowskim, konfederacie (barskim)*, Rękopis Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. F 151–1102, k. 182–185 v.
- Juodpusis G., *Polacy na Litwie w latach 1939–1990*, w: *Białoruś, Czechosłowacja, Litwa, Polska, Ukraina, mniejszości w świetle spisów statystycznych*, red. J. Skarbak, Lublin: RW KUL 1996.
- Makowski B., *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa: PWN 1986.
- Mieczkowski M., *Być Polakiem na Litwie*, [b.m.w.] 2006.
- Sen Mendoga. Antologia literatury litewskiej lat dziewięćdziesiątych*, red. A. Rybałko, Warszawa: Książka i Wiedza 2001.

- Siemakowicz M., *Spisy ludności a zagadnienie narodowościowe z uwzględnieniem spraw szkolnictwa dla mniejszości białoruskiej w II Rzeczypospolite*, Białoruskie Zeszyty Historyczne 10 (1998), Białystok 1998, 82–106.
- Sudolski Z., *Jan Mieczkowski sybirak, konfederata czyli u początków romantycznej recepcji Baru*, Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej, seria V, Warszawa: Wydawnictwo DiG 1999.
- Vaitiekus S., *Polacy Litwy. Informacja statystyczno-analityczna o położeniu i sytuacji życiowej polskiej mniejszości w Republice Litewskiej*, Wilno 1995.
- Wiadomości Znad Wilii, <http://zw.lt/>.
- Znad Wilii 1 (1989) nr 1, 24 grudnia 1989.
- Znad Wilii 2 (1990) nr 2, 7 stycznia 1990.
- Znad Wilii 2 (1990) nr 3, 21 stycznia 1990.
- Znad Wilii 2 (1990) nr 4, 4–8 lutego 1990.
- Znad Wilii 2 (1990) nr 5, 18 lutego–3 marca 1990.
- Znad Wilii 2 (1990) nr 6, 3–17 marca 1990.
- Znad Wilii 2 (1990) nr 7, 18–31 marca 1990.
- Znad Wilii 2 (1990) nr 8, 1–14 kwietnia 1990.
- Znad Wilii 2 (1990) nr 9, 15–28 kwietnia 1990.
- Znad Wilii 2 (1990) nr 10, 29 kwietnia–12 maja 1990.
- Znad Wilii 2 (1990) nr 11, 13–26 maja 1990.
- Znad Wilii 2 (1990) nr 12, 27 maja–9 czerwca 1990.
- Znad Wilii 2 (1990) nr 13, 10–23 czerwca 1990.
- Znad Wilii 2 (1990) nr 14, 24 czerwca–7 lipca 1990.
- Znad Wilii 2 (1990) nr 18, 19 sierpnia–1 września, 1990.
- Znad Wilii 2 (1990) nr 21, 30 września–13 października 1990.
- Znad Wilii 3 (1991) nr 21 (48), 13–26 października 1991.
- Znad Wilii 3 (1991) nr 24 (51), 24 listopada–7 grudnia 1991.
- Znad Wilii 4 (1992) nr 15 (67), 19 lipca–1 sierpnia 1992.

THE IMPORTANCE OF THE MAGAZINE „ZNAD WILII” DURING SYSTEMIC TRANSFORMATION, IN BUILDING A POSITIVE IDENTITY OF POLES AT THE VILNIUS REGION

Summary

The purpose of the article: The importance of the magazine “Znad Wilii” in the years 1989–1994 in building a positive identity of Poles at the Vilnius region, is an analysis of topics that were discussed at the journal, I will also try to reflect the prevailing social climate among Poles at the Vilnius region during the democratic transition, the collapse of the Soviet Union regime. An attempt to take the analysis of that issue is important because of the fact that local Poles efforts to establish a more intensive relations with Poland. For example by through the development of mutual relations between the Civic Parliamentary Club (Obywatelski Klub Parlamentarny), Solidarity, and the Lithuanian Sąjūdis (this issue was raised, *inter alia*, in the article: *Beginning of a common path – Początek wspólnej drogi*), importance of the Polish minority in Lithuania, as well as a common history and memory of the First Republic – *Respublica Serenissima* and its importance in shaping contemporary identities of the nations of Central and Eastern Europe. Articles that were published during this period in the journal “Znad Wilii” are certainly interesting material, worthy of analysis in this study, also because of the important historical period in which they were submitted.

Key words: the magazine “Znad Wilii”, positive identity of Poles, the Vilnius region, Lithuania